



# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII

Łódź, sobota — poniedziałek, 29, 30 kwietnia i 1 maja

Nr 101 (4487)

## Niech się święci 1 Maja

## Do społeczeństwa Łodzi

W dniu 1 Maja masy pracujące całego świata zmanifestują, jak co roku swą międzynarodową solidarność, poparcie dla walczących o wolność narodów, wolę walki o trwały pokój, o lepszą przyszłość dla siebie i następnych pokoleń, o socjalizm.

Tegoroczne Święto Pracy obchodząc będziemy w szczególnej sytuacji. Lot pierwszego człowieka w Kosmos stał się wielkim wydarzeniem w skali światowej, świadczącym o przodującej roli nauki i techniki radzieckiej, o stałym wzroście przewagi sił socjalizmu nad kapitalizmem. Próby powstrzymania tego zwycięskiego marszu przez siły wsteczne kończą się z reguły niepowodzeniem, tak jak to było w przypadku załamania się inwazji na Kuby. Święto Majowe obchodząc będziemy radośnie, z wiarą w ostateczne zwycięstwo socjalizmu na całym świecie.

Ludność pracująca Łodzi pod przewodnictwem klasy robotniczej, wzmocnionym wysiłkiem produkcyjnym czci swoje wielkie święto, przysparza dodatkowych wartości materialnych dla szybszego rozwoju swojego miasta i całego kraju.

Łódź, zmienia z roku na rok swoje oblicze, staje się coraz piękniejszym miastem, nowoczesnym miastem, godnym swych dzielnych i pracowitych mieszkańców, god-

nym zaszczytnego odznaczenia Orderem Budowniczego Polski Ludowej.

Wielka w tym zasługa milujących swą Łódź mieszkańców, którzy włączyli się ofiarnie do prac społecznych w zakresie przebudowy, porządkowania i upiększania miasta. Zmanifestowali oni swą jedność, miłość do władzy ludowej i poparcie dla jedynie słusznego programu rozwoju Ojczyzny, oddając głosy na najbardziej godnych reprezentantów z list Frontu Jedności Narodu.

### O B Y W A T E L E !

Święto Pracy — 1 Maja obchodząc możemy w poczuciu jak najlepiej spełnionego obywatelskiego obowiązku względem naszej Ojczyzny — Polski Ludowej.

W dniu tym wyjdziemy w wielotysięcznych szeregach na ulice naszego miasta, aby dać wyraz przywiązaniu do partii i władzy ludowej, nie zachwianej zwartości mas pracujących w szeregach Frontu Jedności Narodu naszej woli walki o pełne i całkowite rozwiązanie, o trwały pokój, o socjalizm i dobrobyt wszystkich ludzi na całym świecie.

ŁÓDZKI KOMITET OBCHODU  
1 MAJA

## Wiec w Pałacu Kultury

z okazji pobytu w Polsce delegacji partyjno-rządowej RRL

WARSZAWA (PAP). — 28 bm. o godzinie 15 w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie odbył się wiec z okazji pobytu w Polsce delegacji partyjno-rządowej Rumuńskiej Republiki Ludowej.

W prezydium zasiadli: przewodniczący delegacji Rumuńskiej Republiki Ludowej, I sekretarz KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, przewodniczący Rady Państwa RRL — Gheorghe Gheorghiu-Dej oraz członek delegacji: członek Biura Politycznego KC RPR, przewodniczący Rady Ministrów RRL — Ion Gheorghe Maurer, członek KC RPR, wiceprzewodniczący Rady Ministrów RRL — Alexandru Birladeanu, członek KC RPR, przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania RRL — Gheorghe Gaston Marin oraz wiceminister spraw zagranicznych RRL — Aurel Malnasan.

Wraz z gośćmi rumuńskimi w prezydium zasiadli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — I sekretarz KC Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Edward Ochab, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Roman Zambrow-

ski, Aleksander Zawadzki; prezes NK ZSL — Stefan Ignar, wiceprzewodniczący CK SD — Jan Karol Wende, sekretarze KC PZPR: Witold Jarosiński i Ryszard Strzelecki, wiceprezes NK ZSL — Czesław Wycech, wiceprezes Rady Ministrów — Zenon Nowak oraz ambasador PRL w Rumunii — Janusz Zambrowicz.

Na sali, którą wypełnili przedstawiciele stołecznych zakładów pracy, widzieliśmy również wielu działaczy państwowych i społecznych.

Obecni są szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych państw obozu socjalistycznego.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnów narodowych Rumunii i Polski i zagajeniu wiecu przez I sekretarza KW PZPR — Władysława Gomułkę (skrót przemówienia podajemy oddzielnie).

(Dalszy ciąg na str. 2)

### Przemówienie Wł. Gomułki

W osobie tow. Deja i w osobach członków delegacji: pozdrawiamy serdecznie i po bratersku zaprzyjaźniony naród rumuński, rumuńską klasę robotniczą, lud pracujący wsi i inteligencję. Pragniemy, by nasze braterskie uczucia, jakimi darzymy drogiego nam Towarzyszy i Gości odwzajemniały tę ogromną serdeczność, z jaką społeczeństwo rumuń-

skie przed 3 laty witało delegację polską podczas jej wizyty w Rumunii. Wszyscy zdajemy sobie w pełni sprawę z tego, jak wielkie znaczenie ma umacnianie przyjaźni i rozwijanie wzajemnej współpracy między narodami naszych krajów i narodami całego obozu socjalistycznego, którego Polska i Rumunia są mocnymi, nierozzerwalnymi ogniwami.

Aktualny i przyszły rozwój polsko-rumuńskich stosunków gospodarczych starował jeden z głównych przedmiotów naszych wspólnych rozmów. Nic bardziej nie łączy narodów, jak braterska współpraca nad rozwojem ich ekonomiki i wszechstronna, wzajemna pomoc, jakiej sobie przy tym udzielają. Współpraca taka możliwa jest tylko między krajami socjalistycznymi.

Państwa socjalistyczne odznaczają rozstrzygnięcie sporów międzynarodowych przy pomocy siły. Nasza polityka kieruje się zasadą pokojowego współistnienia wszystkich państw. Polityka ta stwarza obozowi socjalistycznemu niezwykłą pozycję wśród

(Dalszy ciąg na str. 2)



## Niezwykła wiosna

Wiosna zaczęła się w tym roku wyjątkowo wcześnie. I można powiedzieć, że jest to niezwykła, bogata w wydarzenia wiosna. Nadaje ona tegorocznemu Świętu 1 Maja szczególny charakter.

Zgodnie z tradycją 71 lat dzień 1 Maja jest nie tylko świętem manifestacją jedności wszystkich ludzi pracy, dniem bojowego przeglądu międzynarodowych sił, walczących o pokój, demokrację, socjalizm.

Radosna to manifestacja, dumny przegląd. Z roku na rok potężnie rozmach obchodów 1-majowych, z roku na rok coraz więcej ludzi łączy z socjalizmem nadzieje na lepszy, piękniejszy świat.

Lot pierwszego człowieka w Kosmos jest nie tylko fantastycznym osiągnięciem naukowo-technicznym, ale także triumfem ustroju, który stwarza nieograniczone możliwości rozwoju człowieka. To historyczne wydarzenie rzutuje na przyszłość

ludzkości, potwierdza wyższość socjalizmu nad kapitalizmem w pokojowym współzawodnictwie obu systemów.

Bohaterska i zwycięska walka narodu kubańskiego przeciw inspirowanej i popieranej przez imperializm zbrojnej próbie obalenia rządu ludowego, dowodzi siły nowego ustroju. Ale fiasko niedawnej interwencji na Kuby dowodzi także, że imperializm nie może już kształtować świata na własną modłę, że zasłała na świecie i postępuje nieodwracalna zmiana układu sił — na korzyść socjalizmu.

A wymowa wyborów do Sejmu i rad narodowych w naszym kraju? O czym świadczy jednogłośnie, świadome poparcie całego narodu dla władzy ludowej?

Świadczy o dalszym skupieniu się ludzi pracy wokół tych zadań, których celem jest rozwój i pogłębienie demokracji socjalistycznej, wzrost autorytetu i roli

Polski w świecie, rozwój jej gospodarki narodowej, zacieśnianie jedności obozu socjalistycznego.

Wyniki wyborów są wyrazem pełnej aprobaty socjalizmu. Ale nie tylko: są także wyrazem woli czynnego i bezpośredniego uczestniczenia ludzi pracy w budownictwie socjalizmu w naszym kraju.

Na transparentach 1-majowych wpisujemy hasła, które określają nasze cele i główne kierunki naszego działania.

Będą to hasła solidarności setek milionów ludzi w dążeniu do utrwalenia pokoju, likwidacji kolonializmu, zdecydowanego przeciwstawienia się siłom wrogim wolności, pokojowi i socjalizmowi. Będą to hasła nawołujące do lepszej, wydajniejszej pracy.

Coraz wyraźniej dostrzegamy więź między naszą własną pomysłowością a światem, do którego należymy i do którego należy przystosować się.

## Życzenia 1-majowe

Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w dniu Międzynarodowego Święta Klasy Robotniczej — 1 Maja, serdecznie pozdrawia i przesyła wyrazy uznania wszystkim ludziom pracy, robotnikom, pracownikom nauki, kultury i sztuki, działaczom społecznym, inżynierom i technikom, pracownikom oświaty, służby zdrowia, kobietom i młodzieży — za ich ofiarną pracę i rzetelny wysiłek w dziele rozwoju Ludowej Ojczyzny i naszego miasta — życząc jednocześnie wszystkim dalszych najpomyślniejszych wyników w pracy i spełnienia zamierzeń w życiu osobistym.

KOMITET ŁÓDZKI  
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Łódź, dnia 29 kwietnia 1961 roku.

\* \* \*

W dniu Międzynarodowego Święta Pracy Prezydium Rady Narodowej serdecznie pozdrawia wszystkich mieszkańców Łodzi, którzy swoim wysiłkiem i codzienną pracą pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej budują naszą Ojczyznę i przyczyniają się do rozwoju naszego coraz piękniejszego miasta.

Z okazji tak radosnego dla klasy robotniczej święta — Prezydium Rady Narodowej składa mieszkańcom Łodzi najserdeczniejsze życzenia dalszych osiągnięć oraz wszelkiej pomyślności.

PREZYDIUM RADY NARODOWEJ  
MIASTA ŁÓDZI

Następny numer  
„Dziennika”  
ukaze się  
we wtorek  
2 maja



„Przywykliśmy, patrząc na gwiazdy, widzieć je zawsze nad nami i na tym — jak sądzili filozofowie — polegać miała wzniosłość. Ale odtań możemy widzieć się pośród gwiazd — i na tym polegać może wielkość”.

Dzień 12 kwietnia 1961 roku stał się granicą epok: zamyka okres, w którym ludzie związani byli nieuchronnie z Ziemią, otwiera okres, w którym wychodzą we Wszechświat. Dzień ten staje się równocześnie wielkim tryumfem człowieka, jego rozumu i jego odwagi, jego nowych nadziei.

Wielkość tego zdarzenia jest zbyt olśniewająca, aby ocenić w pełni jej znaczenie. Ale dostrzegamy je dostatecznie wyraźnie w różnorodnych refleksjach i uczuciach wywołanych tym wydarzeniem. Czy potrafimy je uporządkować chociaż na tyle, aby przed sobą samym i innymi zdać sprawę z tego znaczenia?

A więc: odwaga człowieka w jego locie samotnym i nie mającym precedensów w dziejach, wielkość jego zaufania okazanego naukowcom i konstruktorom, mechanizmom będącym ludzkim dziełem i funkcjonującym niezawodnie dzięki współdziałaniu ludzkiego rozumu z niezłomnymi prawami przyrody. Historia zna wiele samotnych porywów — pamiętamy nazwiska lotników lub żeglarzy, którzy w ryzyku samotnego wysiłku pokonywali przeszerzeńie mórz i lądów: ale lot wokół Ziemi na satelitalnym statku przekracza nasze dotychczasowe wyobrażenia, pokazuje nowy wymiar ludzkiej woli i odwagi.

A więc: triumf ludzkiego rozumu w poznawaniu przyrodniczych prawidłowości, w konstruowaniu narzędzi posłusznych ludzkim zamierzeniom, w zabezpieczaniu się przed naciskiem wrogich sił, w umiejętnym i skutecznym przewidywaniu zdarzeń. Ten triumf jest równocześnie zwycięstwem współdziałania wielu wyodrębnionych specjalności: narzekano wielokrotnie na dezintegrację współczesnej nauki — pomyślny lot człowieka w Kosmosie i jego zdrowy powrót na Ziemię jest świadectwem integracji wiedzy, i to integracji najbardziej wartościowej, bo pozwalającej na skuteczne działanie.

A więc: perspektywy nowych i wielkich osiągnięć dalszych; wiemy, iż rozwój nauki i techniki nie dokonywa się rytmem jednostajnym, ponieważ na drodze rozwoju znajdują się raz po raz trudne przeszkody hamujące dalszy postęp; każdorazowe pokonanie takich przeszkód pozwala na szybki skok naprzód. Jesteśmy właśnie u początku (jakiego przyspieszonego postępu nauki; pokonanie bariery, która dotychczas nie pozwalała człowiekowi przekroczyć granic jego Ziemi, otwiera rozległe i nowe perspektywy badań w wielu różnych zakresach.

A więc: społeczne podstawy tego triumfu. Nie jest rzeczą przypadkową, iż stał się on udziałem pierwszego kraju socjalistycznego. Każdy rozumie, iż socjalistyczna rewolucja stworzyła warunki dla takiego rozwoju nauki i że warunki te okazały się nieporównanie lepsze niż możliwości, którymi dysponowała nauka w krajach kapitalistycznych. Ale nie widzimy jeszcze dostatecznie jasno, jak daleko sięga łańcuch społecznych uwarunkowań tego naukowego triumfu. Czy jest to tylko owoc rozsądnej polityki w zakresie popierania i organizowania nauki czy również owoc systemu szkolnego, dzięki któremu rozszerza się niebawem teren rekrutacji młodzieży na pracowników nauki, czy także owoc socjalistycznych warunków życia pozwalających usuwać różnice między pracą umysłową i pracą fizyczną, między teorią i praktyką.

A więc: społeczna odpowiedzialność za losy tego zwycięstwa. Jak zawsze w przypadku wielkich osiągnięć nauki powstaje problem zwiększenia odpowiedzialności ludzi za użytkowanie sił, które stają do ich dyspozycji. Fakt, że zwycięstwo to osiągnięte zostało w Związku Radzieckim stanowi rekwizyt, iż jest to zwycięstwo idei pokoju nad hasłami wojny. Ale w najbliższych latach i inne państwa będą mogły posiadać te samą umiejętność i wówczas konieczność powszechnego zbrojenia stanie się jeszcze ostrzejsza niż obecnie. Ludzie wyrządzający się z wierzchołków Ziemi we Wszechświat powinni umieć zorganizować swe ziemskie życie w sposób godny człowieka. Nie po to geniusz człowieka wdziera się w przeszerzenia kosmiczna, aby mały człowiek wnosili tam swe krótkowzroczne interesy ziemnej wojny.

Wskazaliśmy kilka aspektów tego wydarzenia, które wstrząsnęło opinią publiczną na świecie. Ale chciałobyśmy — w zakończeniu tych refleksji — uwidocznić pewien trudny uchwyt, ale ważny urok, jaki promieniuje z tej pierwszej wyprawy człowieka w Kosmos. W skali obiektywnej jest to wprawdzie tylko wyciszenie dopiero na sam skraj Wszechświata — jak na brzeg morza — ale w skali subiektywnej jest to zwycięskie zerwanie więzów i przeszkód, radosne wyjście w otwartą, wolną i tajemniczą przestrzeń międzyplanetarną. Przywykliśmy, patrząc na gwiazdy, widzieć je zawsze nad nami — i na tym, jak sądzili filozofowie — polegać miała wzniosłość. Ale odtań możemy widzieć się pośród gwiazd — i na tym polegać może wielkość.

PROF. DR  
BOGDAN SUCHODOLSKI

# Na stancie 5-latki

ani się obejrzelismy jak skończył się pierwszy kwartał nowej pięcioletki, nowego wielkiego planu rozbudowy i gospodarczych przeobrażeń naszego kraju. Zakłada on nie tylko przeszło 50-procentowy wzrost produkcji przemysłowej w stosunku do tego, co zdołaliśmy wypracować dotychczas, ale i bardzo poważną rozbudowę świadczeń komunalnych i społecznych na rzecz ludności, w tym również szeroki, bardziej harmonijny, niż dotychczas rozwój naszego miasta.

Nie trzeba dziś, po okresie ogólnonarodowej dyskusji przedwyborczej, w której omówiono najważniejsze zadania wynikające z nowego planu — przypominać, jak w poważnej mierze realizacja tych zadań zależy od nas samych, od naszego wysiłku i osobistego zaangażowania się w sprawę budownictwa socjalistycznego. Od tego, czy będziemy tylko poprawni w stosunku do własnych obowiązków, czy po gospodarstwu i z pasją pomnażać będziemy każdego dnia i każdy na swoim stanowisku robotnym, dorobek stajni fabryki, ulicy miasta i kraju.

A więc — sumiennosc i dokładność w pracy, oszczędność najmniejszej nawet ilości surowca w trakcie produkcji, poszanowanie czasu własnego i cudzego, nawiązanie do podnoszenia kwalifikacji zawodowych, wdrażanie postępu technicznego oraz to wszystko, co powinno cechować mądrego i kulturalnego współgospodarza zakładu — oto kapitał nie mniej cenny niż miliardowe nakłady inwestycyjne, gwarantujący pomyślne wykonanie zadań najbliższych lat.

Nowa pięcioletka, to w ramach ogólnego rozwoju gospodarki narodowej i rozbudowy jego potencjału przemysłowego — szeroki program modernizacji i odmłodzenia najbardziej zacofanego w latach poprzednich przemysłu lekkiego.

Nakłady inwestycyjne tego przemysłu na lata 1961-1965 sięgają 12 miliardów zł, z czego znakomitą część przypada na modernizację i rozbudowę starych przedsiębiorstw. Przyniesie to w efekcie znaczny wzrost produkcji (w przemyśle bawelnianym produkować będziemy w 1965 roku o 27,8 proc. więcej przędzy i tkanin, a w wełnianym o prawie 7,5 miliona m tkanin więcej niż

w roku ub., podobnie zresztą jak i w pozostałych branżach).

W nowej pięcioletce zdolność wytwórcza przedsiębiorstw przemysłu lekkiego i kooperującego z nim, przemyślu włókienniczym wzrośnie o nowe gatunki towarów dla kraju i na eksport: jak popularne tkaniny ręcznikowe „malimo” i takie „włókniny”, dzianina w metrażu, polskie tkaniny elanowe, anilanowe, różnego rodzaju tkaniny z włókien syntetycznych, znanych za granicą pod nazwą orlonu, banlonu, lepsze efektowniejsze, o większej wartości użytkowej niż wyrabiane z tradycyjnego surowca.

Ta tak poważna rozbudowa mocy produkcyjnej przemysłu włókienniczego pozwoli na osiągnięcie w 1965 roku 5,5-krotnego wzrostu produkcji, w stosunku do br., co w przeliczeniu na ilości towarów oznacza 28 tysięcy ton stylnu elany, anilany i innych włókien syntetycznych na sukienki, bluzki, sweterki, garnitury itp. towary rynkowe.

Jak wygląda start największych łódzkich przedsiębiorstw do pierwszego roku nowej pięcioletki?

Blyskawiczny rajd o zjednoczeniach branżowych, rozmowy z dyrektorami i pracownikami poszczególnych działów produkcji oraz wyniki realizacji planów produkcji i kwartału br. dowodzą, iż start ten odbył się na ogół pomyślnie.

W podstawowych działach produkcji przemysłu włókienniczego, a więc w produkcji przędzy i tkanin, plany kwartalne br. zostały wykonane, a nawet nieco przekroczone, zarówno w przemyśle bawelnianym jak i wełnianym. Brak nieco do wykonania zadań wyznaczonych planem I kwartału branży dziewiarskiej i północniejszej (w dziale produkcji wyrobów dziewiarskich). Przemysł włókienniczy, coraz bardziej utożsamiający się z przemysem włókienniczym, bo produkujący w większej części surowce na tkaniny i dzianinę, wykonuje plan I kwartału we wszystkich asortymentach z wyjątkiem wipolanu i włókna kaźmowego. Trudno jednak całą winę zwałać na Łódźkie Zakłady Włókien Sztucznych, gdyż podstawową przyczyną owego opóźnienia w realizacji planu był brak surowca.

Czy oznacza to, że już nie ma w naszych przedsiębiorstwach braków, że wszyscy pracują z całą odpowiedzialnością, że nie marnuje się w trakcie produkcji ani odrobina surowca? Ze już niczego nie trzeba poprawić, ani usprawnić?

Wiemy, że tak nie jest, że obok zakładów, które osiągnęły najlepsze wyniki w produkcji i gospodarowaniu się, są i takie, gdzie dyrekcje, samorzady robotnicze i załogi będą musiały wiele włożyć wysiłku, aby nie tylko wykonywać plany, ale i wykonywać je oszczędnie, bez straty, że bardzo jeszcze często wśród najważniejszej większości świadomych robotników, prawdziwych gospodarzy w swoim zakładzie, żyją ludzie nie rozumiejący, iż tylko lepsza i wydajniejsza praca mczna w naszym kraju osiągnąć lepsze warunki bytu.

Tych jest jednak coraz mniej. I będzie ich coraz mniej. Bo takie jest prawo kraju, który budujemy wspólnie własnymi rękoma, prawo

życia, które chcemy, aby było coraz lepsze, radośniejsze i spokojniejsze — dla wszystkich.

K. WYRZ.

## Z pozółkłych stronic łódzkich gazet

Obchody święta ludzi pracy — 1 Maja posiadają w naszym mieście długą historię. Historie tych obchodów, ich przebieg w poszczególnych latach można znaleźć na pozółkłych stronicach starych łódzkich gazet.

Nie jest to wprawdzie pełne, wierne odzwierciedlenie. Majowe gazety łódzkie z lat przed pierwszą wojną światową pomijały na ogół milczeniem to święto i jego obchody przez łódzką klasę robotniczą. W miarę jednak tego, jak 1-majowe demonstracje robotnicze potężniały, jak świętowanie 1 Maja stawało się coraz bardziej powszechne, nawet gazety zdecydowanie reakcyjne czuły się zmuszone zamieszczać na ten temat coraz obszerniejsze relacje. Choć relacje tych gazet były nieraz pełne zjadliwości i źle ukrywanej wściekłości — to przecież nie potrafiły nawet one ukryć prawdy, że masy robotnicze z wpływem lat organizowały się coraz lepiej w walce o swe interesy, o sprawiedliwość społeczną.

Oto niektóre z tych informacji w oświetleniu zarówno prasy postępowej, jak i reakcyjnej:

2 MAJA 1906 ROKU „ROZWOJ” pisał z przekasem: „Partye skrajne na dzień wczorajszy 1 maja, dzień tzw. „święta roboczego” zapowiedziały powszechne bezrobocie. Nie chodziło tu tylko o święto robotników, lecz — jak głosiły odezwy — o przegląd sił rewolucyjnych „Czerwonej Łodzi”. No i odbył się ten przegląd... Większość fabryk stanęła, targi rozpedzono, wstrzymano ruch tramwajów i dorożek, sklepy i sklepiki pozamykano, miasto przybrało wygląd świąteczny... Aresztowano wczoraj sporo osób... Aresztowanych osadzono w więzieniu, a sprawę skierowano do władzy żandarmskiej”.

W numerze „GŁOSU POLSKIEGO” Z 2 MAJA 1919 ROKU czytamy:

„Łódź od samego rana przybrała wczoraj wygląd świąteczny, do czego głównie przyczyniło się wstrzymanie ruchu tramwajowego. Praca, podjęta w niektórych zakładach, wskutek interwencji specjalnej delegatów organizacji politycznych została zaniechana.

Organizacje robotnicze poczyniły rozległe przygotowania obchodu 1 Maja... Komuniści urządzili wiece pod gołym niebem na Rynku Bałuckim i Targowym, około godz. 10, poczem ruszyli pochodem przez ulicę Piotrkowską na Ewangeliacką, przed gmach Rady Robotniczej. Pochód ich liczył kilkanaście tysięcy osób.

„Łódzianin” organ łódzki PPS wydał specjalny numer majowy... Komuniści również wydali specjalny numer swego nielegalnego pisma „Komuny”.

2 MAJA 1920 ROKU — „GŁOS POLSKI”: „Na Wodnym Rynku uformował się kilkudziesięciotysięczny pochód, który pod sztandarami PPS ruszył ulicami Główną, Piotrkowską i Konstantynowską do Lasu Konstantynowskiego na miejsce, na którym po rewolucji 1905 r. carat tracił przestępców politycznych. Tam również skierowały się pochody, które szły pod sztandarami „Partii Komunistycznej” i „Bundu”.

2 MAJA 1920 ROKU — „KURJER POLSKI”: „Narodowy Związek Robotniczy. Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, Związek Zawodowy Robotników Chrześcijańskich itd. wyraźnie zdeklarowały się przeciw świętowaniu, uważając dzień 1 maja za uroczystość kosmopolityczną — międzynarodową, a więc daleką od interesów rdzennie polskich i z państwowością polską związanych”. (sic!).

2 MAJA 1926 ROKU — „KURJER ŁÓDZKI”: „W Łodzi 1 Maja upłynął spokojnie. Władze polityczne i administracyjne stanęły na wysokości zadania.

Wiele zaszkodził komunistom łódzkim niespodziewany manewr policji politycznej, która z dnia 29 na 30 kwietnia w nocy przeprowadziła liczne rewizje, wywołała głównych przewodników komunistycznych”.

4 MAJA 1929 ROKU — „ŁÓDZIANIN” zamieścił na całej stronie sprawozdanie z demonstracji 1-majowej w Łodzi — pod następującym tytułem: „Zwycięski pochód Socjalizmu. Święto 1 Maja w czerwonej Łodzi. Obrzydła manifestacja robotnicza w obronie demokracji i pokoju”.

2 MAJA 1938 ROKU — „ŁÓDZIANIN” donosił: „Wszystkie ciemne siły sprzyściły się w tym roku w celu zohydzenia i rozbicia robotniczego święta 1 Maja. Skoordynowano akcję endecji, kleru, różnych żółtych związekców, a nawet Polskie Radio bluznęło błotem na dzień robotniczego święta. Wszystkie te usiłowania zawiodły”.

Gazeta wspomina także o licznych aresztowaniach: „W czasie pochodu policja zatrzymała kilkadziesiąt osób. Zatrzymano również 25 członków milicji robotniczej, wracających po rozwiązaniu pochodu”.

Pod tytułem „Imponujący obchód święta 1 Maja w Łodzi. Czwierć miliona ludzi wzięło udział w uroczystościach” — „DZIENNIK ŁÓDZKI” Z 2 MAJA 1946 ROKU, relacjonował przebieg potężnej demonstracji 1-majowej w nowej już, Ludowej Polsce.

Tytuł sprawozdania „GŁOSU ROBOTNICZEGO” Z 2 MAJA 1946 ROKU: „Czwierć miliona robotników, pracowników i chłopów w demonstracji 1-majowej w Łodzi. Imponujące manifestacje w Piotrkowie, Pabianicach, Kutnie, Tomaszowie i innych miastach województwa łódzkiego”.

1 fragment z tej relacji:

„Jeszcze nigdy demonstracja 1-majowa robotniczej Łodzi nie nosiła tak masowego charakteru, jeszcze nigdy nie obejmowała tak potężnych mas ludzkich”.

(gręb.)

Z POZÓLKŁYCH

# WIELKOSĆ

## Modernizacja u „Reymonta”

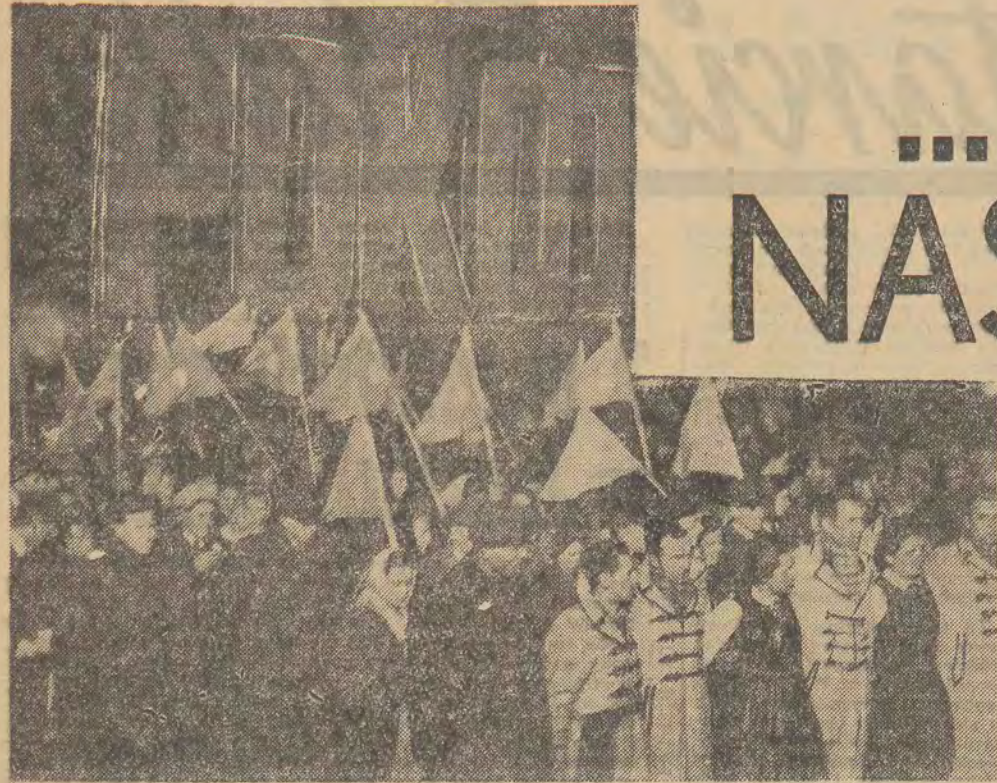
Tematem tej „przywarsztatowej” narady jest obsługa nowych maszyn, ustawianych w przędzalni.

Na zdjęciu: Stefan Pośpiech, Janina Mrówczyńska, Waleria Kołodziej i Marian Krzywański — pracownicy ZPW im. Reymonta.



## Niech żyje niewzruszona jedność państw obozu socjalistycznego

# ... ZWIAZEK NASZ BRATNI ...



**P**rzypnijmy sobie, jak wyglądała mapa świata przed 25 laty. Na półkuli wschodniej zaznaczył byśmy wówczas tylko dwa państwa socjalistyczne: ZSRR i Mongołską Republikę Ludową, przy czym ze względu na swe geograficzne położenie, ilość ludności i potencjał gospodarczy liczył się tylko ZSRR. Obraz tej części świata zmienił się po wojnie w sposób zasadniczy. Już nie dwa, a dwadzieścia państw realizuje hasła Manifestu Komunistycznego, wjechała w życie ideały Marksa, Engelsa, Lenina. Dziś obóz państw socjalistycznych obejmuje obszar 24,830 tysięcy km<sup>2</sup>, na którym żyje miliard ludzi, a więc jedna trzecia całej ludkości!

Obóz ten dysponuje ogromnym potencjałem, który dzięki planowej gospodarce rośnie szybciej, niż w którymkolwiek z państw kapitalistycznych.

Dołączono również nowych odkryć geologicznych: gazu ziemnego i rud miedzi. Plan 5-letni 1961—1965 przewiduje wzrost produkcji przemysłowej o 80 proc. w stosunku do wykonania w r. 1958. Produkcja rolna wzrśnie o 39 proc., dochód narodowy będzie w 1965 roku wyższy o 40 proc. od przewidywanego dochodu w 1960 r. W tym samym roku fundusz spożywczy na 1 mieszkańca podniesie się o 23—25 procent.

Europejczyści, jeśli chodzi o powierzenie upraw, **WIETNAMSKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA**

Gospodarka oparta głównie na rolnictwie i rzemiołstwie. Złota, węgla, cyny, żelaza. Uprawy: ryż, trzcina cukrowa, herbata, kawa, tytoń.

#### ZSRR

Dochód narodowy w 1956 r. był trzykrotnie wyższy niż w roku 1913. W r. 1953 zamocowano tu, w stosunku do okresu przed rewolucją: 15-krotny wzrost wydobycia węgla, 9-krotny wzrost produkcji stali, 3-krotny wzrost produkcji łożysk, 3-krotny cukru. Produkcja przemysłowa wzrasta w ZSRR średnio o 10 proc. rocznie. Dla porównania w St. Zjednoczonych o 3 proc. i w Wielkiej Brytanii o 2 procent.

#### RUMUNIA

— ropa naftowa i jej produkty, węgiel kamienny i brunatny, gaz ziemny, drewno. Uprawy: zboża, tytoń, winogrona.

#### WĘGRY

— węgiel kamienny i brunatny, ropa naftowa, boksyt, aluminium. Drugie miejsce w

#### ALBANIA

— złoża węgla brunatnego, ropy naftowej, asfaltów naftowych oraz rudy chromowej.

#### BULGARIA

— węgiel brunatny, ropa naftowa, ołów, cynk, drewno, debno i bukowe. Uprawy: pszenica, kukurydza, buraki cukrowe, pomidory, tytoń, winna latorośl.

#### CHRL

— rudy żelaza i metali kolorowych, węgiel i ropa naftowa. W wyniku szeroko zakrojonych prac geologicznych ChRL zajmuje pierwsze miejsce w świecie pod względem zbadanych złóż wolframu, ołowiu i molibdeny. Uprawy: ryż, bawełna, trzcina cukrowa, juta, konopie, buraki cukrowe, soja, orzeszki ziemne, tytoń, herbata. Przemysł chiński cechuje niezwykłą dynamikę, rozwija się on 9-krotnie szybciej niż przemysł krajów Europy Zachodniej i St. Zjednoczonych.

#### CSRS

W roku 1938 wartość produkcji przemysłowej na 1 mieszkańca wynosiła 77,1 dolara. W 20 lat później wskaźnik ten wynosił 277 procent. Dzięki rozwojowi przemysłu maszynowego i metalurgicznego wskaźnik ten nadal nieustannie wzrasta.

#### KRL-D

— węgiel, rudy żelaza i miedzi, ołów, cynk, srebro, wolfram, molibden, nikiel, cyna, rudy, aluminium, grafit, magnezyt, apatyt.

#### MONGOLSKA REPUBLIKA LUDOWA

— węgiel brunatny, łupki bitumiczne, asfalt, azbest, grafit, gips, kreda, talk, mika, marmur, kwarc, baryt.

#### NRD

Dochód narodowy na 1 mieszkańca w 1950 r. wynosił 2,898 marek. W wyniku rozwoju przemysłu — głównie ciężkiego — dochód na 1 mieszkańca w 1958 r. podniósł się do 6,457 marek.

#### POLSKA

W ubiegłym roku rozpoczęto eksploatację jednych z najbogatszych w świecie złóż siar-



Blisko 3 mld. mieszkańców za mieszkanie dziś kule ziemskie. Z tego 1 mld. to narody żyjące w państwach obozu socjalizmu. I po myśleć, że przed 30 laty było ich tylko 180 milionów.

Przed wojną istniały w Afryce tylko cztery niepodległe państwa: Liberia, Egipt, Unia Południowo-Afrykańska i Etiopia, podbiła zresztą w 1936 r. przez Włochy. A dziś? — Spójrzcie na mapę Czarnego Lądu.

W samym tylko 1960 r. siedemnaście krajów afrykańskich uzyskało niepodległość. Są to: Mali, Senegal, Wybrzeże Kości Słoniowej, Górna Wolta, Madagaskar, Republika Afryki Środkowej, Czad, Niger, Togo, Dżahomej, Kamerun, Gabon, Mauretania, Kongo — wszystko dawne kolonie francuskie. Dalej, była kolonia brytyjska — Nigeria, brytyjsko-włoska — Somali i belgijska — Kongo. W 1960 r. uzyskał również niepodległość, niewidoczny na tej mapie, Cypr, a przed kilku

dniami Sierra Leone — dawną kolonia angielska. To zresztą nie jest ostatnie słowo Afrykańczyków. Od lat walczy o niepodległość Algieria, brzemień kolonializmu usiłują zrzucić narody Kenii, Tanganiki, Rodezji i ple-

miona Kongo, rozdartego na państewka imperialistycznych marionetek. Uspiony do niedawna w letargu Czarny Ląd obudził się. I nie ma takiej siły, która potrafiłaby 230 mln Afrykańczyków pogrążyć ponownie w sen.



Oto mapa Afryki, obszary zakreślowane — to państwa niepodległe, obszary białe pozostają nadal pod władzą kolonizatorów.

Czarny Ląd zamieszkuje dziś 1 milion Azjatów, 5 mln. białych i 230 mln. Afrykańczyków.



Niedaleki już jest dzień, gdy dla ostatnich narodów Afryki, dźwigających jeszcze na sobie brzemie kolonializmu, wybijie godzina wolności. Świat bowiem nie stoi w miejscu, a zmiany zachodzące w nim są nieodwracalne.

Czy jednak wolność, jaka ostatnio uzyskało wiele narodów afrykańskich, jest wolnością w całym tego słowa znaczeniu? Z pewnością nie, trudno jest bowiem mówić o pełnej wolności, jeśli w ślad za nią idzie zależność ekonomiczna.

Potencjał gospodarczy Czarnego Lądu, jeśli chodzi o bogactwa naturalne, jest ogromny. Tu kryją się największe w świecie kapitalistycznym zasoby uranu, 34,4 proc. zasobów rudy żelaza, 74,9 proc. rudy chromu, 90,2 proc. pokładów diamentów, wielkie zasoby ropy naftowej. A kto wie, jakie jeszcze rezerwy bogactwa kryje w sobie zaradźcie wewnętrzne afrykańskiego kontynentu? Mimo to na Afrykę przypada zaledwie 1 proc. produkcji przemysłowej świata i około 3 proc. dochodów światowych. Wytlumaczenie tego, pozornie niezrozumiałego faktu, jest bardzo proste.

Przez dziesiątki lat o drogach i metodach rozwoju afrykańskiej gospodarki decydowały państwa kolonialne. One to przekształciły ten najbogatniejszy kontynent w źródło surowców dla własnego przemysłu i w rynek zbytu dla rodzimej produkcji. Stąd największy nacisk położony był na przemysł wydobywczy i na monokulturowe rolnictwo. Trudno więc dziwić się, że eksport Czarnego Lądu składa się dziś w 75 proc. z artykułów rolnych i w 25 proc. z surowców mineralnych.

Powstaje zatem pytanie: w jaki sposób

niepodległe państwa afrykańskie będą mogły rozwiązać piętrzące się przed nimi trudności ekonomiczne. W sytuacji braku fachowych kadr i kapitałów inwestycyjnych, dla właściwego wykorzystania naturalnych bogactw?

I tu na arenie Afryki wkracza neokolonializm. Nowa odmiana starego, skompromitowanego i nieprawdziwego dla Afrykańczyków systemu, godzi się w sytuacji przynuszonej, z faktem narodowej niepodległości, pragnie jednak za wszelką cenę utrzymać młode

ruje sztandary i hymny nacjonalizmu afrykańskiego jedynie dotąd, dopóki to nie zagraża jego interesom.

Skąd więc mogą oczekiwać pomocy w uporządkowaniu swej gospodarki młode niepodległe państwa Afryki? Ich wzrok kieruje się ku krajom obozu socjalizmu.

Przebiegiem Afrykańczyków wie, że za pomocą gospodarczą krajów socjalistycznych nie kryją się żadne żądania natury politycznej. Ludy Afryki pamiętają, że autorem „Deklaracji o przyznaniu niepodległości kolonial-

internacjonalistycznej pomocy dla krajów, dławionych przez zachodnie monopole, można by jeszcze długo cytować.

Te względy powodują, że kraje Afryki coraz licznie zwracają się o pomoc do obozu socjalizmu. Kredyty pochodzące z państw socjalistycznych udzielane są zresztą na znacznie korzystniejszych warunkach, niż z krajów kapitalistycznych: na 12 lat, zamiast na 4, lub 5, na 3 — 2,5 proc. zamiast 5 — 8 proc. Warunki spłat przewidują przy tym zwrot pożyczek w postaci surowców i produktów rolnych po cenach, nie podlegających wahaniom rynkowym.

Młode państwa afrykańskie korzystają nie tylko z pomocy ekonomicznej. Ostatnio występują również tendencje do przeszerpciania innych doświadczeń państw socjalistycznych na grunt afrykański. Dotyczy to zwłaszcza trzech dziedzin: planowej gospodarki, rolnictwa i systemu organizacji władzy.

Wszystko to pozwala przypuszczać, że monopolom nie uda się przekształcić Afryki w bastion imperializmu.

Zbyt silnie jest tam bowiem zakorzeniona nienawiść do eksploatatorów, zbyt wielka sympatia dla państw socjalistycznych, co niedwuznacznie stwierdziło pismo „Essor”, wychodzące w Bamako: „Kraje Wschodu korzystają z kredytu moralnego przede wszystkim dzięki temu, że nie były nigdy krajami kolonizatorskimi”.

## Dziś i jutro Czarnego Lądu

państwa w zależności gospodarczej. Szczególną aktywność przejawiają monopole USA i NRF. W ciągu ostatnich 20 lat ekspansja kapitału amerykańskiego w Afryce wzrosła 20-krotnie, a NRF wydatkowały na inwestycje na Czarnym Lądzie w ciągu ośmiu lat ponad 150 mln. marek.

Jednak bolesnych doświadczeń łatwo się nie zapomina. Narody Afryki pamiętają lata wyzysku i bezprzykładnej eksploatacji. Stąd sceptycyzm i nieufność do szumnych deklaracji państw zachodnich, które rzekomo bezinteresownie chcą dźwignąć zacołaną gospodarkę Afryki. Najdobitniej wyraził to chyba Sekou Toure, mówiąc, że: neokolonializm tole-

nym krajom i narodom” na XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, był Związek Radziecki.

Państwa obozu socjalistycznego nie ograniczają się zresztą tylko do pomocy werbalnej. W krytycznych dla Egiptu chwilach, w okresie „awantury sueskiej”, jako jedna z pierwszych pośpieszyła z pomocą Polska, oddając do dyspozycji władz egipskich doświadczonych pilotów morskich, którzy zajęli miejsca Anglików. Związek Radziecki natychmiast zareagował na blokadę amerykańską wobec Kuby i zgodził się zakupić nadwyżki kubańskiego cukru. Tego rodzaju przykłady braterskiej, prawdziwie

# Niech żyje przyjaźń między narodami!

# Wiedziane Klondike!

A więc jestem na miejscu — po długiej i męczącej podróży z dwoma przesiadkami. Jestem u źródła niezmiernie bogactwa, które stało się naszym udziałem. Do niedawna była to jeszcze dziewicza kraina — obszar lasów i pól PGR-owskich, z rzadka przetrzymanych osadami ludzkimi. Dziś przygotowujemy się do eksploatacji dóbr naturalnych, o jakich nam się nie śniło jeszcze trzy lata temu.

Nie, nie o złoto tu chodzi. Miedź w epoce burzliwie rozwijającego się przemysłu jest bodaj cenniejsza od złota. Nie ma chyba galezi przemysłu, która w jakiś sposób nie wiązałaby się z tym metalem. A przecież towarzyszące miedzi odkryte w dolnośląskim rejonie Lubin — Sieraszewice metale współwystępujące stanowią pomnożenie ołtarzowego bogactwa prawie dwukrotne.

— Widzi pan te rury, z których płynie woda? — powiada dyrektor, gigantycznie zakrojonej budowy człowiek starszy wiekiem, o młodym sercu, inż. Arkadiusz Tobolski. — Woda płynie, to takie proste... A przecież zaczęliśmy od niczego. Doprowadziliśmy wodę na ogromnej przestrzeni, przedłużaliśmy linie kolejową, przeprowadzając zostały linie wysokiego napięcia, wybudowano rozdzielnię energii, zniwelowano teren... Nie mówię już o magazynach, sztygawkach, urządzeniach do betonowania, chłodniach... Idąc do nas, widział pan powstające osiedle mieszkalne. Wszliśmy na pusta ziemię — a budujemy miasto ogromnych możliwości.

Dyrektor Tobolski jest bardzo zadowolony. Jego dzień pracy nie kończy się po 8 godzinach. Niejednokrotnie zaniechanie zamyka mu powieki dopiero w późnych godzinach nocnych.

A tu jeszcze dziennikarze — tuż przede mną odjechał z Lubina Legnickiego popularny redaktor Roman Burzyński z „Przekroju”. Dyrektor bardzo nas lubi, ale nie ma już do nas siły. Być może, w niedługim czasie, Czytelnik będzie informowany już tylko za pośrednictwem okresowych konferencji prasowych, bo na lot dziennikarstwa na powstające „polskie Klondike” zaczyna przypominać klasyczne żywiołowe. Zresztą — nie należy się temu dziwić.

## MORZE CECHSZTYŃSKIE

Niemcy przypuszczali, że ziemia kryje tutaj nieprzebrane skarby. Przysmygnęli — gdzieś w tych okolicach. Gorączkowo poszukiwali miedzi na linii Wrocław — Legnica. Starali się dostać do uciążliwego przez geologów złoża pochodzącego z formacji Zechstein (po polsku Cechsztyńskie) — będącego śladem występującego tu w odległych epokach morza. Na dnie i na brzegach „Morza Cechsztyńskiego” musieli bowiem występować bogate pokłady miedzionośne i złoża metali towarzyszących. Niemcy nie mieli szczęścia do tej ziemi, odkryli bowiem zaledwie nieznaczna część upragnionego terenu — na którym znajdują się obecnie dawne kopalnie rejonu Bolesławiec — Ziętaryja.

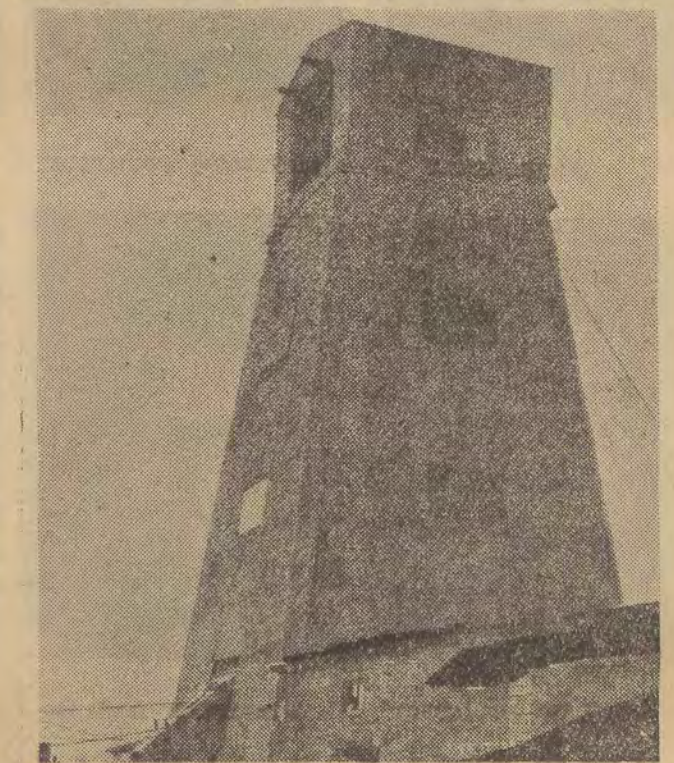
Po wojnie zebrał dokumentację i opisał swoje przypuszczenia dotyczące występowania złóż miedzionośnych, polski profesor — prof. dr inż. Zwierzycycki. Dopiero jednak w roku 1957 inż. J. Wyrzykowski z Instytutu Geologii dokonał epokowego odkrycia.

Odkrycie wynikało z przypuszczenia. Tutaj właśnie Instytut Geologii prowadził planowe poszukiwania... rory naftowej. Jakże było zdumienie i za-

## Korespondencja własna „Dziennika Łódzkiego”

chwyt geologów gdy natrafili na centrum Morza Cechsztyńskiego. Obszar wydobywczy określono na około 180 km<sup>2</sup>.

zyskać na czasie za wszelką cenę. Wierca przeto kilka sztybów równocześnie. W przyszłym roku głębść się będzie



Tutejsze złoża są nie tylko kilkakrotnie bogatsze od bolesławieckich — lecz należą do... najbogatszych na świecie, a na pewno są najobficiej ze znanych europejskich. W projekcie jest wybudowanie co najmniej trzech kopalni — w Sieraszewicach, Polkowicach i Lubinie Legnickim. Docelowa produkcja każdej z nich wyniesie od 10 do 15 tysięcy ton rudy na dobę. Pierwsza (w Lubinie) powinna ruszyć w 1967 roku — dając 1/4 produkcji docelowej.

## TO SIĘ NAZYWA PRZYSZŁOŚĆ!

Każda kopalnia posiadać będzie 6 sztybów. Każdy sztyb — będzie miał średnicę 6 metrów i głębokość kilkuset metrów, bo właśnie na tej głębokości znajdują się przebiegające złoża. Co dwa lata — począwszy od 1967 roku — będzie uruchamiana kolejna kopalnia.

Sieć kolei dojazdowej do kopalni będzie miała długość około 40 kilometrów. Powstanie całe przedsiębiorstwo pododdziałowe — posiadające ogromne piaskownie, przeznaczające do wypełniania wyrobisk górniczych piaskiem.

## PLASZCZ LODOWY

Jestem przy pierwszym szybie wentylacyjnym powstającej kopalni. Jego głębokość sięga już ponad 70 metrów. Zgłębianie trwa powoli — w niesłychanie ciężkich warunkach, przy bardzo wąskim froncie robót.

— Prowadzimy roboty na 4 zmianach, po 6 godzin, aby zyskać na czasie — mówi dyrektor. — Zaloga zdaje egzamin celując. A trzeba panu wiedzieć, że pierwsze kilkadziesiąt metrów, które trzeba pokonać, to warstwy sytyte wodonośne. Stosujemy przeto metodę zamrażania gruntu i słopniowo wiercimy się w ziemie o temperaturze minus 20<sup>o</sup> Celsjusza. Wokół szybu powstaje plaszcz lodowy — i wtedy możemy bezpiecznie cembrować miejsca pogłębione obudowa betonowa, a później metalowa, tzw. tubingami. Idziemy powoli — metr za metrem — około 25 metrów szybu w ciągu miesiąca... Budowniczości postanowili

wszystkie 6 sztybów powstającej kopalni. Podchodzimy do agregatów chłodniczych, przetrzucając w głąb ziemi rurami gaz amon-

niakalny, tworzący „plaszcz lodowy”. — Jak pan widzi — powiada mój niezmordowany cicerone — w każdej chłodni stoi kilka agregatów. A każdy z nich wystarczający dla chłodni w 100-tysięcznym mieście.

## LUDBIE — AWANS LUBINA

Do niedawna żyło tutaj około 5 tysięcy ludzi — i miasteczko powiatowe, trzeba przyznać, jest bardzo skromne. W niedługim czasie ludność powiększy się o 100 proc. W tej chwili, w całym terenie, od Lubina do Sieraszewic, pracuje armia 1.500 ludzi.

Dla nich wszystkich — dla przybyszów — trzeba będzie wybudować drugi Lubin, ale nie tylko domy, lecz również wielkie pralnie, sklepy, pawilony handlowe, piekarnie, lokale gastronomiczne, przedszkola, szkoły, świetlice. Już obecnie Lubin jest nie tylko zagłębiem górniczym — lecz również budowlanym. Chwiliwo bloki mieszkalne buduje dyrekcja kombinatu hutniczo-górniczego — w miarę wzrostu potrzeb będzie musiało przejąć tę pracę specjalne przedsiębiorstwo.

Dyrekcja kombinatu w budowie przejeżdża około 20 budynków powojkowych, w których urządziła już obiekty niezbędne: stołówkę, hotel robotniczy, przychodnię lekarską, kino i salę teatralną (oddana na Barburke ub. roku). Nad esmą tylko dokumentacja adaptacyjna pracują obecnie biura projektowe z Poznania, Wrocławia, Katowic, Świdnicy i Wałbrzycha.

Wielka ora w dziełach polskiego górnictwa stała się świtem nowych czasów dla legnickiego Lubina.

ROBERT GLUTH

## 40 lat pracy Stanisława Łapińskiego



13 lat temu Aleksander Żelwowiec obchodził w Łodzi jubileusz swojej pracy scenicznej. Na uroczystość tę wybrano „Pana Damazego”, w którym rolę tytułową zagrał jubilat.

— Stworzył pan prawdziwą kreację — gratulował mu potem w garderobie jeden z jego przyjaciół. — Kto panu, mistrzu, zagrał tak Damazego? Jest pan już ostatnim, „co tak poloneza wodzi”. — Nie jest tak źle! — uśmiechnął się Żelwowiec. Jest ktoś, kto „przejmie lutnie po Bekwarciu” i Damazego zagra nie gorzej niż ja: mój uczeń — Lapa.

Dziś mamy możliwość przekonać się, do jakiego stopnia uzasadnione było prorocтво Żelwowieca, bo oto kiedy z kolei teraz Stanisław Łapiński obchodzi 40-letnie prace artystyczne, na jubileuszu swoim wystąpi on właśnie w „Pana Damazego”, jako główny bohater tej uroczystej sztuki Bliźnińskiego.

Niesłychanie bogaty jest artystyczny dorobek „Lapy”. My, łodzianie, pamiętamy dobrze kreację, jaką stworzył w „Igraszkach z diabłem” w roli Sarka-Farki. Hucznie oklaskiwaliśmy go w „Imieninach pana dyrektora”. Widzieliśmy jako Konstantego w „Kordianie”, jako ciepłego stryjaszka w sztuce Korzeniowskiego „Majatek albo imię”. A każda z tych postaci przesycona była wielką indywidualnością i niezrównaną siłą komijną niezrównanego „Lapy”. — Najcieplej — zwierza się Jubilat — czuję się w rolach Fredrowskich, szekspirowskich i moherowskich. — Czego dowodem — podchwytuję szybko — takie kreacje jak Cześnik w „Zemście”, jak molierowski Gregorz Dundała, jak przede wszystkim Falstaff w „Henryku IV” i w „Kumoszkach z Windsoru”. — Chciałbym teraz, korzystając ze sposobności, porozmawiać z panem na inne tematy. Oto krąży po Łodzi pogłoski, jakoby otrzymał pan już kilkakrotnie bardzo kuszące propozycje od dyrekcji teatrów warszawskich. Ile w tym prawdy? — Istotnie, zwracano się do mnie z podobnymi propozycjami. — Jak zareagował pan na nie? — Kiedy w roku 1959 otrzymałem nagrodę teatralno-filmową miasta Łodzi, okwadiłem przewodniczącemu MRN m. Łodzi — mgr Edwardowi Kaźmierczakowi, że aczkolwiek jestem warszawianinem, mieszkając w Łodzi od roku 1945, przyjechałem się do tego miasta i do jego mieszkańców, którzy okazują mi tyle sympatii i uznania. Tak więc związany z Łodzią serdecznymi więzami, czuję się łodzianinem z krwi i kości. A jako taki, pragnę pozostać tu, w Łodzi, wbrew różnym negacjom pokusom... Tyle Jubilat. Sądzę, że decyzja popularnego artysty uciechy szczerze łódzkiego wielbiłci jego talentu.

MIECZYSLAW JAGOSZEWSKI

Wczoraj odbyły się we wszystkich dzielnicowych radach narodowych pierwsze sesje nowo wybranych rad. W uroczystej atmosferze nowe rady zainaugurowały pracę swej kadencji wyborami Prezydium. Słowa uznania za dotychczasową pracę, gratulacje i najlepsze życzenia towarzyszyły pierwszym obradom ludzi, którzy podejmują poważne obowiązki przyjmując na siebie większość trudu w wykonaniu zamiarów zawartych w planie 5-letnim. Niech im się darzy i szczęści. Niech im towarzyszą w pracy nasze uczucia zafantania i sympatii, poparcie czynnym udziałem w postaci społecznej pomocy. Niech im będzie ich praca. Ale tak, jak w kampanii wyborczej wykazaliśmy troskę o interesy i pozycję naszego miasta, tak teraz ofiarujemy im swoje ręce i umysły do pomocy. Niech nam przyswieca we wspólnej pracy hasło miasta o rewolucyjnych tradycjach: „Budujemy Łódź, w której ludziorom będzie się szczęśliwie żyło. Niech dorobek naszego miasta pomnaża skarby naszego kraju!”

## Uroczyste sesje nowo wybranych dzielnicowych rad narodowych

# Aby dorobek naszego miasta pomnażał skarby naszego kraju

**BALUTY**  
Po złożeniu uroczystego ślubowania, radni dokonali wyboru Prezydium. Przewodniczącym DRN Baluty został Zygmunt Sikorski; jego zastępcami: Anna Wojciechowska i Lucjan Bazył. Na stanowisko sekretarza Prezydium powołano Eugeniusza Kosmala. Członkami Prezydium zostali: Stanisław Witos, Jerzy Szymczak i Zenon Pierzgałski.

Serdeczne życzenia nowo wybranemu Prezydium i wszystkim radnym przekazał obecny na pierwszej balucie sesji wiceprzewodniczący RN m. Łodzi — Edward Wróblewski.

W czasie wczorajszej sesji informację na temat realizacji postulatów zgłoszonych w kampanii wyborczej złożył przewodniczący DK FJN — Stanisław Franek. W okresie przedwyborczym na terenie Balut odbyły się 83 spotkania z udziałem 24.000 mieszkańców. Wyborcy zgłosili tu 591 wniosków i postulatów, dotychczas przed wszystkim problemami gospodarki komunalnej, mieszkaniowej, spraw remontowych i usług. Wiele z tych postulatów już zrealizowano.

W czasie wczorajszej sesji dokonano również wyboru 10 stałych komisji.

## GÓRNA

Na czele Prezydium DRN jako przewodniczący stanął Edward Jagodziński, zastępcami: Stefania Jedynecka i Romuald Szyburski, a sekretarzem Marek Indelak. Pozostałymi członkami Prezydium zostali wybrani: Emilia Bokowiec, Bronisław Rutkowski, Roman Brykałski.

Zyczenia nowej radzie złożył m. in. wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi — mgr inż. Jerzy Lorens oraz młodzież szkół mieszczących się na terenie dzielnicy, która wręczyła członkom Prezydium wiązanki pięknych kwiatów. Podczas wczorajszej sesji dokonano również wyboru stałych i niestałych komisji Rady, a na zakończenie podjęto uchwałę, mocą której ulica przystopadła do ul. Pałanińskiej przebiegająca przez Osiedle i Maja otrzymała miano zdobywcy Kosmosu mjr J. A. Gagarina. Dalsze cztery ulice w Osiedlu i Maja otrzymały nazwy: Konstantego Ciołkowskiego, Galileusza, Kosmonautów i Astronautów, J. P.

## POLESIE

Sesji przewodniczył radny mgr T. Zatoński. Prezydium RN m. Łodzi reprezentował wiceprzewodniczący mgr Roman Kaczmarek. Po złożeniu ślubowania przez radnych referat na temat akcji przedwyborczej i postulatów zgłoszonych na zebraniach w tej dzielnicy, wygłosił przewodniczący KD FJN Jan Kulik. Na Polesiu zgłoszono w czasie spotkań z radnymi 295 postulatów. Prawie trzecia ich część dotyczyła spraw gospodarki komunalnej oraz taka esmą prawie ilość podnosi problemy gospodarki mieszkaniowej. Przedstawiciele Klubu Radnych wszystkich stronnictw

politycznych deklarowali swoje pełne poparcie w niestałych pracach które czekają Radę i jej Prezydium.

Następnie dokonano wyboru Prezydium DRN Łódź - Polesie. Przewodniczącym Prezydium została: Janina Mackiewicz, wiceprzewodniczącym Wiesław Gutowski i Franciszek Dobiecki, sekretarzem mgr Tadeusz Sedkowski oraz członkami: mgr J. Szanły, J. Szwedowski i J. Kokoszko.

W imieniu Prezydium RN m. Łodzi życzenia owocnej pracy i wypełnienia niestałych zadań złożył Radzie wiceprzewodniczący mgr R. Kaczmarek.

## SRÓDMIEŚCIE

W uroczystej pierwszej sesji DRN Śródmieście, wziął udział sekretarz Prezydium RN m. Łodzi mgr A. Torzewski. Od 77 radnych Śródmieścia przyjął ślubowanie senior radny Stefan Sobczak, po czym przewodniczący sesji E. Zatorski oddał głos przewodniczącemu Dzielniczego Komitetu FJN J. Rezaszkowski, który omówił przebieg kampanii wyborczej. W zebraniach przedwyborczych wzięło udział przeszło 7.500 mieszkańców dzielnicy. Blisko 700 osób zabierało głos w dyskusji zgłaszając 900 postulatów. Dotyczy one 40 problemów. Wśród postulatów dominowały sprawy remontowe domów, sprawy mieszkaniowe, zaopatrzenia sklepów i sprawy porządków oraz przebudowy ulic. Na podstawie tych postulatów sporządzono mapę, na którą naniesiono wszystkie zgłoszone problemy. Pomoże to w ich realizacji.

Radni dokonali wyboru Prezydium DRN. Na przewodniczącego powołano mgr R. Pietrzaka na zastępców W. Kozłowski i J. Sumackiego. Na sekretarza Alicję Włodarczyk. Dochożącymi członkami Prezydium zostali A. Robak J. Trębiakowski i J. Staszewska.

## WIDZEW

Na uroczystej I sesji DRN — Widzew dokonano wyboru 7-osobowego Prezydium DRN Widzew w składzie: Genowefa Stefańska — przewodnicząca Prezydium, zastępcą przewodniczącego — Henryk Pawłowski i Jerzy Laszczyk, sekretarzem Prezydium — Jerzy Rybak oraz członkowie Prezydium — Stanisław Nowicka, Włodzimierz Czerski i Zbigniew Mieczkowski.

Zyczenia dla nowo wybranego Prezydium DRN złożyła Leokadia Kusa, — członek Prezydium RN m. Łodzi. W czasie obrad sesji której przewodniczył radny Mieczysław Adamala, radni zapoznali się z postulatami ludności, które wpłynęły podczas kampanii wyborczej. Obszerne informacje na ten temat złożył przewodniczący DK FJN Łódź — Widzew B. Grabowski. Wybrano niestałą komisję do śledzenia i realizacji wniosków i postulatów wyborców. Wybrano także 10 stałych komisji.

Termometr idzie w górę!

# KŁOPOTY z MLEKIEM

## Stacja San.-Epid. proponuje dwukrotną dostawę w ciągu dnia

Nie ulega żadnej wątpliwości, że tym razem wiosna rozpanoszyła się na dobre i tylko mały kłopot dzieli nas od pełnego sezonu letniego. Poza wieloma radościami, jakie przyniesie nam wiosna, jakie przyniesie nam wiosna, jakie przyniesie nam wiosna...

Już w tej chwili duże kłopoty zarysowują się w branży mlecznej. Jedyna w Łodzi mleczarnia ma bardzo ograniczoną zdolność przerobu, obliczoną na zaledwie 60 tys. litrów mleka. Tymczasem, żeby sprostać apetytom mieszkańców Łodzi przekraczają swoje możliwości o 100 proc., przetwarzając 120 tys. litrów. Produkcja trwa cały dzień.

Zimą kłopotów nie ma. Temperatura sama zalewają konieczny proces chłodzenia. Natomiast już w tym okresie występuje niepokój o jakość mleka. Mleczarnia nie ma bowiem chłodzonych magazynów i mleko po pasteryzacji stoi aż do momentu dostawy do klienta. W sumie trwa to często około 20 godzin.

W tych warunkach mleko po prostu nie trafia do klienta w takim stanie jakościowym w jakim być powinno. Znajduje się w nim nadmierna ilość bakterii.

Stacja San.-Epid., która przyjęła na siebie obowiązki czuwania nad naszym zdrowiem od strony epidemiologicznej wystawa bardzo zreczną propozycję dwukrotnego zapotrzymania Łodzi w mleko w ciągu dnia. A zatem klient otrzymałby pierwszą dostawę o godz. 6 rano, drugą o 16. Władze handlowe nieco sceptycznie ustosunkowują się do tej propozycji przypuszczając, że konsument przyzwyczajony do systematycznej rannej dostawy, nie będzie chciał się zgodzić na popołudniową.

Konsument jednak — jak nas praktyka poucza — ma ochotę pić mleko, także po południu i nie sądzimy, żeby „obecność” mleka przez cały dzień w sklepach sprowadziła się z niechęcią klientów. Przeciwnie. Również klienci, którzy otrzymują mleko butelkowane do domów nie będą mieli na pewno nic przeciwko temu, jeżeli znajdzie się ono zamiast o 6 rano o 4 po południu pod drzwiami. W każdym razie nie wolno dostawać świeżego mleka o 4 po południu, niż wątpliwej jakości o 6 rano. Interes zdrowotny będzie tu decydującym momentem. Przy dwukrotnej dostawie w ciągu dnia mleko będzie zawsze świeższe.

(tar.)

### SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

# Życzymy powodzenia



JÓZEF BEKER



BOGUSŁAW FORNALCZYK



STANISŁAW GAZDA



WIESŁAW JARZĘBSKI



STANISŁAW KRÓLAK



ANDRZEJ PIECHACZEK  
CAF — fot. Dąbrowiecki

Za trzy dni 14 drużyn stanie na starcie jednej z największych tego rodzaju imprez w Europie, XIV z kolei Wyscigu Pokoju. Będzie to jeden z najcięższych wyścigów. Trasa jego liczy aż 5 etapów długości ponad 200 km.

Wczoraj wieczorem w Warszawie stawilo się już 9 zespołów zagranicznych. Wszyscy trenerzy nie ukrywają, że ich kolarze są dobrze przygotowani i mają ambicję odegrania poważnej roli. Faworytami uważani są powsteczni zawodnicy ZSRR i NRD.

W piątek, 28 bm, w godzinach wieczornych w ośrodku przygotowań olimpijskich na bielańskiej AWF odbyło się spotkanie reprezentacji Polski z kierownictwem PZKol. Podczas tego spotkania dokonano wyboru kapitana zespołu. Jednogłośnie zdecydowano, że kapitanem zostanie najbardziej doświadczony i najstarszy wiekiem spośród reprezentantów Stanisław Królak zwycięzca Wyscigu Pokoju z 1956 r.

W tym roku zrewanżują się swoim sąsiadom i nie przegają tak słomnie, jak w roku ubiegłym. Przypominamy, że Dania zajęła wówczas 6 miejsce, a Szwecja 17, pozostawiając za sobą tylko Finlandię.

J. NIEGIECI

## Jeszcze tylko dziś ŁKS wydaje bilety zbiorowe na mecz ze Stade de Reims

Od wczoraj sekretariat ŁKS znajduje się w stanie nieustannego obiegania. Odbiorcy biletów na mecz ze Stade de Reims zgłaszają się po swe zamówienia. Ale nie wszystkie zakłady pracy i organizacje są tak punktualne, jakby życzył sobie tego klub. Ponieważ równocześnie ŁKS atakowany jest przez kibiców, którzy przez całe lata bez większych trudności kupowali bilety, a tym razem stanęli wobec wielu przeszkód, zarządza się zainteresowanych, że bilety na listy zbiorowe można odebrać jeszcze tylko dzisiaj. Wszystkie nie wykupione karty wstępu zostaną oddane do przedsprzedaży indywidualnej.

## Hokej, jak piłka ręczna turniej w siódemkowych zespołach

Hokej na trawie wychodzi z dusznych sal na zieloną murawę. Pierwszą imprezą hokejową jest turniej drużyn siódemkowych o puchar przechodni, organizowany przez ŁOZHT z okazji Święta 1 Maja. W turnieju wezmą udział cztery najcięższe drużyny okręgu łódzkiego: pabianickie zespoły Włókniarza i Zjednoczeni oraz dwie drużyny łódzkie — Budowlani i Polonia. Czas gry ograniczony jest do 2x15 minut. Mecz odbędzie się na boisku Szkołnego Ośrodka Sportowego w Perku 3 Maja, a rozpoczną się o godz. 13.30.



WYSCIG POKOJU

## Sobota i niedziela na stadionach Łodzi

**SOBOTA, 29 KWIEŚNIA**  
PIŁKA NOŻNA. Włókniarz (L) — ŁKS mecz rezerw o mistrzostwo kl. A godz. 15. ul. Kilińskiego 188 i Włókniarz (L) — Lechia (Tomaszów) drużyny juniorów godz. 17. ul. Kilińskiego 188. Otkan — ŁKS drużyna juniorów, boisko ul. Wolowa, godz. 17.

**NIEDZIELA, 30 KWIEŚNIA**  
PIŁKARSTWO. Trójmecz o wejście do klasy wyższej Start — Neptun (Stargard) — AZS Wrocław, godz. 17, pływalnia Startu na Juliuszowie.  
BOKS. Mecz reprezentacji juniorów o puchar GKKP Łódź — Kielce, godz. 11 w sali Tęczy, ul. Piotrkowska 293.  
ZUZEL. Tramwajarz — Kolejarz (Opole) II liga, godz. 16 na torze przy Placu 9 Maja.  
PIŁKA NOŻNA. Turniej juniorów z udziałem ŁKS i Łódzianki (po dwie drużyny) na stadionie ŁKS godz. 16 i 18.

**KOLARSTWO.** Wyścigka tury styczniowa trasa Łódź — Strków — Bratoszewice. Zbiórka godz. 8.30 na Placu Komuny Paryskiej.  
**LEKKA ATLETYKA.** Mistrzostwa RTS Włoczek z udziałem zawodników innych klubów na stadionie Włoczek godz. 10.

## Gdzie mieli oczy?

Suski i Sass otrzymali bardzo dobre opinie za swój mecz w reprezentacji młodzieżowej ze Stalą Sosnowiec. Ani jeden sprawca jednak nie zauważył wypadku, w którym Sass doznał kontuzji ręki. Pomocnik ŁKS wrócił do Łodzi z ramięm „opancerzonym” gipssem. Jest mało prawdopodobne, aby mógł wziąć udział w dwu towarzyskich spotkaniach ŁKS w Gdyni i Tczewie.

## NOT już liczy 15 lat

W b. roku przypada 15-rocznica istnienia Naczelnej Organizacji Technicznej. W związku z tym, powołano już w Łodzi 10-osobowy komitet organizacyjny obchodu uroczystości jubileuszowych, którego przewodniczącym został mgr inż. Paweł Michałkiewicz.

W celu zapoznania szerokiego szeregu społeczeństwa z dotychczasową działalnością NOT oraz udziałem organizacji w budowie naszej gospodarki, członkowie poszczególnych stowarzyszeń odbędą szereg spotkań z zalogami zakładów pracy zarówno w Łodzi jak i na terenie województwa.

Centralna uroczystość odbędzie się 28 sierpnia br. w gmachu Prez. RN m. Łodzi, podczas której referaty wygłosią: przewodniczący Woj. Kom. Porozumiewawczej NOT w Łodzi mgr inż. J. Jabliński i zastępca przewod. Prez. RN m. Łodzi mgr inż. J. Lorens.

Jubileuszowy rok przebiega pod hasłem: każdy inżynier i technik członkiem NOT. W każdym zakładzie pracy koło NOT

(bn)

## Z życia LPŻ

★ PT 47-125 wyruszył w drogę  
★ Goście z CSRS



## JUBILEUSZ Zakładów Graficznych RSW „Prasa”

Miło jest donieść naszym Czytelnikom, że Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Łodzi (w których drukowany jest także „Dziennik Łódzki”) — obchodzą w tych dniach jubileusz 15 lat istnienia i pracy.

Zakłady te drukują wszystkie dzienniki, tygodniki i 2-tygodniki wychodzące w Łodzi i województwie, a poza tym — książki dla kraju i zagranicą, a także — techniką offsetową — plakaty, barwy, plakaty. W ciągu 15 lat wydrukowano tu ponad 219 miliardów egzemplarzy gazet, ponad 152 mln czasopiśm i ponad 2 tys. tytułów książek.

W dniu 30 kwietnia br. dla pracowników zakładów i ich rodzin odbędzie się uroczysta akademii w Teatrze Nowym.

Wszystkim pracownikom Zakładów Graficznych RSW „Prasa” składamy z okazji jubileuszu serdeczne podziękowania za ich dotychczasowy wysiłek i życzenia dalszego powodzenia w życiu osobistym.

## Oszczędnością i pracą narodzi się bogactwo

Po długotrwałym remoncie, 1 maja otwarte będzie kino „Włókniarz” — tym razem już jako kino panoramyczne. Pierwszym filmem wyświetlanym w panoramie będzie „Włókniarz” — „KRZYŻACY”.

Wczoraj w parowozowni Łódź — Kaliska odbyła się uroczystość przekazania do eksploatacji po naprawie rezyzynie parowozu pociągowego PT 47-125. Naczelnik parowozowni J. Dylewicz wręczył klucze od „Czarnego smoka” — brygadzie składającej się z członków LPŻ — maszynistom: Teofilowi Wojciechowskiemu i Jerzemu Zebrałkowi oraz pomocnikom: Sewerynowi Kamińskiemu i Józefowi Szczepaniakowi. Brygada ta współzawodniczy o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Natomiast parowóz został wyremontowany w ramach zobowiązań podjętych z okazji wyborów do Sejmu i Święta 1 Maja. Wartość tych zobowiązań oblicza się na ponad 22 tys. złotych.

Również wczoraj aktywnie uczestniczyli w 28-osobowej grupie członków organizacji „Swarzarni” z Pardubic (CSRS). Goście żywo interesowali się działalnością polskich kolegów, a także wiele mówili o swojej pracy. (J.P.)

## Uwaga, członkowie ZBoWiD

Zarząd Okręgu Łódź-Miasto zawiadamia wszystkich członków i sympatyków, że zbiórka na manifestację 1-majową odbędzie się o godz. 7, przed łokiem zwiastu, ul. Piotrkowska 214, świątynia grupa przedzielmy na miejsce manifestacji.

„Normandia — Niemcy”. Reżyserem filmu jest Jean Deville, zdjęcia: J. Natteau i J. Lózewski. Film zyskał doskonałą ocenę krytyki francuskiej i radzieckiej.

Od 2 maja kino „Stylowy” wyświetlać będzie film dokumentalny produkcji szwedzkiej pt. „Mein Kampf”.

Jest to materiał dokumentalny, dokonany przez reżysera Erwina Leisera, z pochodzenia Niemca, który w dzieciństwie wyemigrował do Szwecji. Celem realizatora było udowodnienie ludobójczych zamierzeń hitleryzmu — poprzez dokumenty hitlerowskie, wypowiedzi Hitlera i jego kłki, cytatów z „Mein Kampf” i fragmentów autentycznych filmów historycznych. Duża część filmu poświęcona jest sytuacji, w jakiej znalazła się Polska w czasie okupacji hitlerowskiej. (w)

# DZIS

O godz. 16 (sobota) wystąpią goście w Klubie MPK, ul. Piotrkowska 88, i p. artysty i kompozytorki bulgarskiej, którzy zaprezentują muzykę współczesną.

Udział w koncercie wezmą: Aleksander Władgerow — fortepian, Iwan Spasow — fortepian, Panajot Bojadżijan — skrzypce oraz polska śpiewaczka — Urszula Trawnicka.



**WAŻNE TELEFONY**

Ogłoszenia wymiarowe telefonem 311-50  
 Pogot. Ratunkowe 97  
 Pogot. Miłoczyne 97  
 Straż Pożarna 93  
 Kom. Miejska MO 292-22  
 Kom. Ruchu Drogowego 516-62  
 Pryw. Pogot. Dziec. 300-09  
 Pryw. Pogot. Lek. 333-33  
 355-55  
 MOI 359-15  
 Centrala Podmiejska 61

**TEATR**

**TEATR NOWY** (Wieżakowskiego 15) 29.4. g. 10.15 „Pan Damazy” (jubileuszowe przedst. St. L. pinskięgo), (mała sala) g. 20 „Wojna na huśtawce” 30.4. g. 15.30 „Człowiek z głową”, g. 10.15 „Opera za 3 grosze” (mała sala) g. 20 „Zaby” 1.5. g. 15.30 „Kuglarze” (wid. zamknięte), (mała sala) nieczynna

**TEATR POWSZECHNY** (Obr. Stalagradu nr 21) 29.4. g. 18 „Wesołe miasteczko” (wid. zamknięte) 30.4. g. 10 i 18.30 „Wesołe miasteczko”, g. 14 „Błękitny patrol” — wszystkie wid. zamknięte 1.5. nieczynny

**TEATR ROZMAITOSCI** (Moniuszki 4a) 29.4. g. 15.30 „Sen nocy letniej”, g. 18.30 „Brat marnotrawny” (przedstawienia zamknięte) 30.4. g. 16.30 „Sen nocy letniej” (wid. zamknięte) 1.5. nieczynny

**TEATR IM. JARACZA** (Jaracza 27) 29.4. g. 19 „Nasze Kochane Dzieci” (wid. zamknięte) 30.4. g. 16.30 „Karkowalacy i górale” (wid. zamknięte) 1.5. nieczynny

**OPERA** — 29, 30.4. i 1.5. nieczynna

**TEATR 7.15** (Traugotta 1) 29.4. g. 19.15 „Śmierć Tarekлина”, 30.4. i 1.5. nieczynny

**OPERETKA** (Piotrkowska 243) 29.4. g. 13 „Krół wędzarny”, 30.4. g. 10 „Rozkoszna dziewczyna” (wid. zamknięte), g. 15 „Krół wędzarny”, 1.5. g. 19.15 „Krół wędzarny”

**PINOKIO** (Kopernika 16) 29 i 30.4. g. 17.30 „Porwanie w Tuturilistanie”, 1.5. nieczynny

**ARLEKIN** (Wieżakowska 5) 29.4. g. 17.30 „O złym księciu Popielu”, 30.4. g. 15 i 17.30 „O złym księciu Popielu”, 1.5. g. 17.30 „O złym księciu Popielu”

**TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ** (Kopernika 8) 29.4. g. 17 „Panna męzka” (wid. zamknięte), 30.4. g. 16 „Panna męzka” (wid. zamknięte)

**MUZEJA**

**MUZEUM HIST. RUCHU REWOLUCYJNEGO** (ul. Gdańska 13) — czynne g. 11-17

**MUZEUM HISTORII WŁOKIENICWA** (Wieżakowskiego 38). Wystawa pn. „Wystawa tkanin renesansu i baroku”. Czynna g. 11-18.

**MUZEUM SZTUKI** (Wieżakowskiego 36) czynne g. 9-15

**ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE** (Płac Wolności 14) g. 9-15, 1.5. nieczynne

**KAWIARNIA MŁODZIEŻOWA ZMS** „Starmiejsta” g. 17-22 — Dancing

**ZOO** — czynne g. 9-18

**PALMIARNIA** — czynna g. 10-18.

**KINA**

**BALTYK** (Narutowicza 20) 29.4. „Babette idzie na wojnę” (paciorama) — prod. franc. doz. od lat 12 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, 15.10 do Yumy” prod. USA g. 22.30 30.4. „Babette idzie na wojnę” g. 12.30, 15, 17.30, 20 „15.10 do Yumy” g. 22.30

**POŁONIA** (Piotrkowska 67) 29.4. „Złotziel z Bagdadu” prod. ang. doz. od lat 12 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Wyzwanie” prod. w. hiszp. g. 22.15 30.4. „Rzeczywistość” — prod. pol. doz. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Wyzwanie” g. 22.15 1.5. „Rzeczywistość” g. 12.30, 15, 17.30, 20

**WISLA** (Turwima nr 1) 29.4. „Odwiedziny prezidenta” prod. pol. — doz. od lat 14 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, 30.4. „Normandia — Niemcy” — prod. radz. doz. od lat 12 g. 12.30, 15, 17.30, 20

**WOLNOŚĆ** (Przybyszewskiego 16) 29.4. „Sprawy nieznanego” prod. w. doz. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, „Deszczowa piosenka” — prod. USA doz. od lat 16 g. 20 „Piotrusz Pan” — prod. USA g. 22.30, 30.4. „Sprawy nieznanego” 1.5. „Sprawy nieznanego” g. 12.30, 15, 17.30, „Deszczowa piosenka” g. 20

**KINA I KATEGORII**

**MUZA** (Pabianicka 173) 29.4. „Statek z dynamitem” prod. rum. doz. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15, 30.4. „Awantura o Basie” prod. pol. — doz. od lat 7 g. 11, „Statek z dynamitem” g. 15.45, 18, 20.15, 1.5. „Awantura o Basie” g. 12, „Maż swojej żony” prod. pol. doz. od lat 12 g. 16, 18, 20

**PRZEWIOŚNIĘ** (Zeromskiego 74) 29.4. „Ciao, Bambina” prod. w. doz. od lat 16 g.

**WYSTAWY**

**FALON WYSTAWOWY** PTF (Struga 2) Zespołowa Wystawa Fotografiki Artystycznej ZPAF czynna g. 14-19.

**GO? GDZIE? KIEDY?**

18, 20, 30.4. — program jak wyżej, g. 14, 16, 18, 20, 1.5. — program jak wyżej g. 15, 18, 20

**STYLOWY** (Kilińskiego 123) 29.4. „Portret Jennie” prod. USA doz. od lat 18 g. 16, 18, 20, 30.4. „Portret Jennie” g. 13, 16, 18, 20, 1.5. program i godziny jak 30.4.

**WŁOKNIARZ** (Próchnika 16) 29 i 30.4. nieczynne 1.5. „Kryzysy” (paciorama) prod. pol. doz. od lat 12 g. 12.30, 16, 19, 30

**ZACHĘTA** (Złotkowska 26) 29.4. „Matka Joanna od Aniołów” prod. pol. — doz. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — 30.4. — jak wyżej 1.5. „Matka Joanna od Aniołów” g. 12.30, 15, 17.30, 20

**KINA II KATEGORII**

**ADRIA** (Piotrkowska 150) Program aktualności: 29.4. „Wśród ludzi”, „Wiosna”, „Płock 1960”, „Kot w kregielni” g. 16, 17, „Wiosna, Jesień i miłość” prod. franc. doz. od lat 16 g. 18, 20, 30.4. Program aktualności g. 14, 15, 17, 17.30, 20 „Wiosna, Jesień i miłość” g. 16, 20, 1.5. Program i godziny jak 30.4.

**DKM** (Nowotwór 27) 29.4. „Paryski wiozgarz” — prod. franc. doz. od lat 16 g. 16, 18, 20, 30.4. „Słotek Burzybuch”, „Paryski wiozgarz” g. 16, 18, 20, 1.5. nieczynne

**DWORCOWE** (Dw. Kalliskiego) 29.4. „Ujarzmiona rzeka”, „Mały western” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 30.4. — jak wyżej, 1.5. Program jak wyżej g. 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

**GDYNIA-STUDYJNE** (Turwima 2) 29.4. „Kolsan”, „Kolsan” prod. radz. doz. od lat 16, dod. „Witraż Dobrzańskiego” (pol.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 30.4. — jak wyżej, 1.5. „Gromada” prod. pol. doz. od lat 16, dod. „Od Mogambo do Copacabany” (pol.) g. 12.30 15, 17.30, 20

**HALKA** (Krawiecka 3-5) 29.4. „Szatan z VII klas” prod. pol. doz. od lat 10 g. 16, 18, 20, 30.4. „Magiczny pędzledek” g. 12, „Szatan z VII klas” g. 16, 18, 20, 1.5. Program i godz. jak 30.4.

**MŁODA GWARDIA** (Złotkowska 2) 29.4. „Rosemarie wśród milionerów” prod. NFR doz. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 30.4. — jak wyżej, 1.5. „Rosemarie wśród milionerów” g. 12, 14, 16, 18, 20

**ODRA** (Przedzeczna 69) 29.4. „Młode talenty” prod. radz. doz. od lat 7 g. 17, „Falszery” prod. czeskiej doz. od lat 16 g. 19, 30.4. Bajki g. 18, „Młode talenty” g. 15, 17, „Falszery” g. 19, 1.5. „Bajki” g. 18, „Młode talenty” g. 15, „Falszery” g. 17, 19

**OKA** (Turwima 34) 29.4. nieczynne 30.4. i 1.5. „Marysia i krasnoludki” prod. pol. doz. od lat 7 g. 15, 18, 20

**POPULARNE** (Ogrodowa

18) 29.4. nieczynne 30.4. „W rytmie rock and rolla” prod. ang. doz. od lat 12 g. 14, 16, 18, 20, 1.5. Program jak wyżej, g. 16, 18, 20

**PIONIER** (Franciszkańska 31) 29.4. „Ginaca perla” prod. USA doz. od lat 10 g. 16, 18, 20, 30.4. „Karaluzysko” g. 11, 18, 20, 1.5. „Karaluzysko” g. 12, „Nikt nie woła” prod. pol. doz. od lat 18 g. 16, 18, 20

**POKOJ** (Kazimierza nr 6) 29.4. „Oni ocalili Londyn” prod. ang. doz. od lat 14 g. 15.45, 18, 20.15, 30.4. „Pisze miasteczko” g. 11, „Oni ocalili Londyn” g. 15.45, 18, 20.15, 1.5. „Pisze miasteczko” g. 12.30, „Oni ocalili Londyn” g. 15.45, 18, 20.15.

**I MAJA** (Kilińskiego 178) 29.4. „Miasto bez wody” prod. radz. doz. od lat 14 g. 16, „Nieznany zdrajca” prod. franc. doz. od lat 18 g. 18, 20, 30.4. „Miasto bez wody” g. 11, 16, „Nieznany zdrajca” g. 15, 20, 1.5. „Miasto bez wody” g. 12, „Nieznany zdrajca” g. 16, 18, 20

**REKORD** (Rzgowska 2) 29.4. „Zab rekina” prod. radz. doz. od lat 12 g. 16, „Decyzja” prod. pol. doz. od lat 18 g. 18, 20, 30.4. „Zab rekina” g. 10, 15, „Decyzja” g. 18, 20, 1.5. „Zab rekina” g. 12, 15, „Decyzja” g. 16, 20

**ROMA** (Rzgowska nr 84) 29.4. „Wozy jada na zachód” prod. USA doz. od lat 12 (paciorama) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 30.4. „Jaki wyżej 1.5. „Wozy jada na zachód” g. 12, 14, 16, 18, 20

**SOJUSZ** (Nowe Złotno, ul. Piłsnecka nr 8) 29.4. „Proces w Norymberdze” prod. NFR doz. od lat 16 g. 17, 19, 30.4. „Kraina sportu” g. 13, „Proces w Norymberdze” g. 15, 17, 19, 1.5. „Kraina sportu” g. 13, „Wyspa śmierci” prod. bulg. doz. od lat 16 g. 15, 17, 19

**SWIT** (Bałucki Rynek 5) 29.4. „Dama Kameliowa” prod. USA doz. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15 30.4. „Dwa Michaiły” g. 11, „Dama Kameliowa” g. 15.45, 18, 20.15, 1.5. „Dwa Michaiły” g. 12, „Dama Kameliowa” g. 15.45, 18, 20.15

**TATRY** (Świętokrzyska 40) 29.4. Program dla najmłodszych „Mysie figle”, „Koncert”, „Pelle jest sam na świecie”, „Kaczątki” g. 16, 17, „Francis, mui, który mówi” prod. USA doz. od lat 16 g. 18, 20, 30.4. — Program dla najmłodszych g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, „Francis, mui, który mówi” g. 18, 20, 1.5. Program dla najmłodszych g. 12, 13, 14, 15, 16, 17, „Francis, mui, który mówi” g. 18, 20

**KINA III KATEGORII**

**LACZNOŚĆ** (Józefów 49) 29.4. „105/alibi” prod. czeskiej doz. od lat 16 g. 19, 30.4. „Założenie” prod. pol. doz. od lat 7 g. 15, 17, „105/alibi” g. 19, 15, „Założenie” g. 15, „Ballada o żołnierzu” prod. radz. doz. od lat 14 g. 17, 19

**MEWA** (Rzgowska nr 94) 29.4. „Ucieczka nad morze” doz. od lat 7 g. 14 „Świadek oskarżenia”

**ROZRYWKI UMYSŁOWE**

**KRZYŻÓWKA**

1 2 3 4 5 6  
 7 8 9 10 11 12  
 13 14 15 16 17 18  
 19 20 21 22 23 24  
 25 26 27 28 29 30  
 31 32 33 34 35 36  
 37 38 39 40 41 42  
 43 44 45 46 47 48  
 49 50 51 52 53 54  
 55 56 57 58 59 60  
 61 62 63 64 65 66  
 67 68 69 70 71 72

Poziomo: 1. Zielono-żółty ptak śpiewający z rzędu wróblowatych. 4. Kozyszek, zysk. 7. W wersyfikacji polskiej stopa trzy sylabowa z akcentem na sylabie ostatniej. 10. Dwuciołowy wóz obwarty z tyłu, używany w starożytności podczas wojen, igrzysk i wjazdów triumfalnych. 12. Była geometryczna. 13. Bardzo słaba mała wesołonośa. 16. W Polsce XIX w. — zbiór dokumentów odnoszących się do przeprowadzenia skompiłowanej czynności administracyjnej op. nowego urzędzie ma majątku. 17. Płyniwiak chemiczny, używany do stopów

dentystycznych, łożyskowych oraz wyrobu luster. 18. Przedświt. 20. Niedokrwistość. 23. Drazdki, poziomo zawieszony na linach, służący do ćwiczeń gimnastycznych. 25. W religii (zwłaszcza buddyjskiej i chrześcijańskiej) zamocowanie, uświetnienie świąt w celu osiągnięcia większej doskonałości. 29. Różdżnik plectany z kapturem, używanej w Europie od połowy XIV do XVIII wieku. 29. Zestawienie stawek opłat cen za usługi. 30. Choroba bydląt w Afryce lub polskańka. Pionowo: 1. Kawał rzabitego garnka, misy, skorupa. 2. Zol-

**DIYURY SZPITALI**

**POŁOŻNICTWO**

**APTEKI**

**DIYURY SZPITALI**

**POŁOŻNICTWO**

**APTEKI**

**POWIEŚ „DZIENNIKA”**

— Co?  
 — Pstro. Okej, Sid. Wyprowadzę się. Poszukam sobie dobrego adresu. Ale żadnych pedziłów do urządzania tamtego mieszkania. — Mam nadzieję taśmy.  
 — Cacie twoje szczęście. Wiesz, że cztery firmy już nas błagają, żeby im pozwolić pokryć koszt piątkowego programu w zamian za reklamę ich produktów. Porozumiałem się w tej sprawie z Carletonem, ale byłem gotów na awanturę z nim, gdyby był innego zdania niż ja.  
 Sid szturchnął mnie szklanką.  
 — Musimy uważać, od samego początku dać mu do zrozumienia, że nie jesteśmy żadnymi popychadkami. Dość na tym, że był tego samego zdania co ja. Reklama w uroczyście programie? Kto potrzebuje tych pieniędzy? To tak, jakby człowiek reklamował koronację. Ten program to służba obywatelska, rozumiesz? Poza tym nie zaskodzi, jeśli ci panowie posiadzą sobie trochę na tyłkach i pomartwią się. Będzie nam bardzo miło dopuścić ich później do programu Eda Harrisa.  
 — A co Carleton na to?  
 — To samo, tylko zajął mu to więcej czasu i słów. Chodzi o to, bracie, żeby się zabrał do tego delikatnie. Jesteśmy za blisko dziury, żeby walić żelazną piątką.

— Boże, co ja bym dał za takie powiedzonko!  
 — Jakie?  
 — Sid, czy dałbyś mi wyłączne prawa do twojego słownictwa, które zamierzam wydać w książce pod tytułem: **Przyczynki do bardziej kolorowej mowy**?  
 — Myślałem, że na dziś zostawisz w domu swoje hucpiarskie zagrywki. Myślałem, że czeka nas spokojna pogawędka przy czytaniu tego skryptu.  
 W tym momencie ktoś spuścił wodę w klozecie. Zaraz potem otworzyli się drzwi, za którymi według opisu Sida powinna była być łazienka, i jakaś dziewczyna weszła do pokoju. Trzymała w ustach dwie spinki do włosów i była w trakcie czesania się. Dwa górne guziki jej bluzki były nie zapięte. Poznałem recepcjonistkę.  
 — Halo, panie Harris — powiedziała takim tonem, jakby siedziała przy biurku. Byłem zaskoczony jej obecnością.  
 Sid poklepał ręką miejsce przy sobie na tapczanie, które ona zająła.  
 — Dostaniesz coś do picia i na taksówkę, kotku. Mamy z Edem ważne sprawy do omówienia.  
 — Pójdę za chwilę, panie Moore. Napisałbym się czegoś, jeśli można.  
 Jeszcze nazywała go panem Moore'em.

Sid wstał, pokazał mi na migi, żebym wypił swoją porcję, co też uczyniłem, i znikł w kuchence. Recepcjonistka i ja patrzyliśmy na siebie. Pomyślałem w duchu, że mogłaby do cholery, zapiać te guziki, i łamać sobie głowę nad jej imieniem. Nie mogłem przecież zwracać się do niej per pani recepcjonistko.  
 — Czy pani lubi swoje zajęcie, pani recepcjonistko?  
 — Nazywam się Marcia, Marcia Miller. Podaliśmy sobie ręce. Jej dłoń była wilgotna.  
 — Czy pani lubi swoje zajęcie, Marcia?  
 — Bardzo.  
 — Ale musi pan pracować do późna?  
 — Czy to ma być dowcip?  
 — Naturalnie, że nie, kotku. Dlaczego miałbym dowcipkować na pani temat? Pani odgrywa bardzo ważną rolę w moim życiu. Każdego rana, ilekroć wysiądę z windy, zobaczę pania... uśmiechniętą. I przez cały dzień nie będę mógł się już na nikogo gniewać, skoro rano zobaczę pani uśmiech. Jest pan jakby moim ubezpieczeniem na dobry humor, Marcia. I za nie w świecie nie chciałbym pani rozżościć. Nawet za ten wielki, wspaniały apartament Sida. Nawet za taką cenę nie chciałbym pani rozżościć, kotku. (c. d. n.)

**DIYURY SZPITALI**

**POŁOŻNICTWO**

**APTEKI**

**DIYURY SZPITALI**

**POŁOŻNICTWO**

**APTEKI**

**AL MORGAN (79)**

**DWA OBLICZA**

*Henna Fulkner*

Przełożyła CECYLIA WOJEWODA

— Właśnie miałem zamiar porozmawiać z tobą na ten temat. Musisz się stamtąd wyprowadzić, Ed.  
 — Po co? Lubię swój pokój.  
 — Do diabła z tym, co lubisz, bracie. Musisz być tam, gdzie ci przeciwnik wlaży w parade.  
 — To znaczy gdzie?  
 — W samym hotelu „Waldorf”, dopóki nie znajdziemy dla ciebie mieszkania z dobrym adresem.  
 — I mosiężną kolatką?